

Rehabilitacja zawodowa osób z niepełnosprawnościami do końca XIX wieku

Streszczenie

W artykule przedstawiono genezę i rozwój rehabilitacji zawodowej oraz zatrudniania osób z niepełnosprawnością do końca XIX stulecia. Celem tekstu jest ukazanie źródeł i przyczyn powstania tej formy zatrudnienia i rehabilitacji, a także ich ewolucja na przestrzeni wieków. Opisane zostały cztery miejsca usankcjonowane historycznie, z których wyrastały współczesne warsztaty (lub zakłady) pracy chronionej: przytułek, kościół, szpital i szkoła dla niepełnosprawnych. Historia rehabilitacji zawodowej oraz zatrudniania osób z niepełnosprawnością sięga czasów starożytnych, kiedy to były one zatrudniane lub miały się różnych zajęć, aby zarobić na życie. W średniowieczu pojawiły się pierwsze warsztaty pracy przeznaczone dla osób dotkniętych niepełnosprawnością. Natomiast w czasach nowożytnych zainteresowano się wsparciem i rehabilitacją poprzez pracę osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Ponieważ ślady tego dziedzictwa, jak widać długiego i skomplikowanego, można zauważyć w wielu warsztatach/zakładach pracy chronionej również dzisiaj, starano się je przybliżyć, zachowując przy tym prawdę historyczną.

Słowa kluczowe: rehabilitacja zawodowa, zatrudnienie, osoby niepełnosprawne

Vocational rehabilitation people with disabilities up to the nineteenth century

Summary

This paper presents the origins and development of professional rehabilitation and employment of persons with disabilities by the end of the nineteenth century. The purpose of this article is to show the sources and causes of this form of employment and rehabilitation, as well as their evolution over the centuries. One can describe four places sanctioned historically, from which modern protected workshops (or plans) for the unemployed have emerged: a shelter, church, hospital and school for the disabled. The history of professional rehabilitation and employment of persons with disabilities goes back to ancient times, when they were employed, or tried different activities to earn a living. It was in the Middle Ages when the first workshops for people with disabilities appeared. However, in modern times, the interest has been placed on the support and rehabilitation of people with different disabilities through work. Since the traces of that heritage can be seen in many protected work workshops even today, one tried to bring them about with respect to historical truth.

Keywords: vocational rehabilitation, employment, persons with disabilities

Wstęp

„Rehabilitacja zawodowa pozwala przywrócić zdolność do czynnej, twórczej działalności osobie niepełnosprawnej, która na skutek choroby lub urazu zdolność tę utraciła lub

z powodu wad wrodzonych nigdy jej nie miała. Koncepcja rehabilitacji zawodowej opiera się na dwóch podstawowych przesłankach¹:

- każda osoba, pomimo doznanego kalectwa lub nabytej choroby, zachowuje określone sprawności, które mogą być wykorzystane w życiu codziennym i w pracy zawodowej;
- żadna praca nie wymaga od osoby, która ją podejmuje, zaangażowania wszystkich sprawności fizycznych i psychicznych².

MOP zdefiniowała rehabilitację zawodową jako część ogólnego procesu rehabilitacji, polegającą na udzieleniu osobie z niepełnosprawnością takich usług, jak poradnictwo zawodowe, szkolenie zawodowe i zatrudnienie, aby umożliwić jej uzyskanie, utrzymanie i awans w odpowiedniej pracy, a przez to integrację lub reintegrację w normalne życie społeczne³.

Rehabilitacja zawodowa stanowi integralną część rehabilitacji kompleksowej. Już w trakcie rehabilitacji leczniczej należy przeprowadzić tzw. preorientację zawodową, wykorzystując do tego celu możliwości, jakie daje terapia zajęciowa w zakładach rehabilitacji. Tylko próby pracy stanowią najlepszą praktyczną metodę określenia czasu i wyników pracy. Preorientację zawodową należy wprowadzić jak najwcześniej, ponieważ często traci się wiele wysiłku i nakładów finansowych na szkolenie osób z niepełnosprawnościami w kierunkach, do których nie są one przygotowane psychicznie i fizycznie lub nie mają odpowiedniego poziomu wykształcenia ogólnego. Preorientacja zawodowa pozwala także na zapoznanie się z możliwościami zatrudnienia w miejscu zamieszkania.

Rehabilitacja zawodowa może odbywać się w warsztatach, zakładach pracy, w tym pracy chronionej, specjalnie wydzielonych miejscach pracy w zakładzie lub stanowić element samozatrudnienia.

Chociaż zakłady pracy chronionej pojawiły się, w ich nowoczesnej formie, ledwo nieco ponad sto pięćdziesiąt lat temu, ich geneza sięga co najmniej średniowiecza. Można wyróżnić cztery miejsca usankcjonowane historycznie, z których wyrastały współczesne warsztaty (lub zakłady) pracy chronionej: przytułek, kościół, szpital i szkoła dla niepełnosprawnych. Ponieważ ślady tego dziedzictwa, długiego i skomplikowanego, można zauważyć w wielu warsztatach/zakładach pracy chronionej również dzisiaj, warto spojrzeć na jego źródła i charakter.

Geneza rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnością

Ponieważ Kościół był pierwszą zorganizowaną organizacją charytatywną, siłą rzeczy jako pierwszy zainteresował się również organizacją warsztatów. Gdy ubogich, osoby z niepełnosprawnością fizyczną i umysłową, zgromadzono w przyklasztornych przytułkach, zaczęto

¹ W. Otrębski, *Dlaczego potrzebny jest system wsparcia aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych*, [w:] *System wsparcia aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych*, Lublin, FŚCEDs, 1999, s. 9

² Tamże

³ T. Majewski, *MOP w działaniach na rzecz rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia osób niepełnosprawnych, Niepełnosprawni na rynku pracy*, „Biuletyn Ośrodka Informacyjnego Rady Europy” 1997, Nr 4, s. 32

się zastanawiać nad ich dalszym losem. Podstawową troską Kościoła było zbawienie duszy, duchowe odkupienie i odnowa moralna. Oprócz modlitwy, ważna była również praca. Zatem moralna odnowa, odkupienie i zbawienie odbywały się także poprzez pracę i czynności, które dzisiaj nazwalibyśmy rehabilitacją zawodową. Pierwsze warsztaty utworzono już na początku XVI wieku, a swój największy rozwój osiągnęły w XVIII wieku. Wśród wielu instytucji kościelnych, które prowadziły (i prowadzą nadal) warsztaty pracy dla osób z niepełnosprawnością, należą: Towarzystwo St Vincent de Paul (Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincen-tego á Paulo) i Armia Zbawienia⁴.

Następnym miejscem, z którego wyrosły warsztaty pracy dla osób z niepełnosprawnością, były szpitale, zwane *asylum*, zakładane na ogół pod auspicjami Kościoła. W średniowiecznej Europie bardziej odpowiednim terminem, określającym ówczesne instytucje szpitalne, był przytułek, ponieważ w miejscach tych łączono opiekę nad chorymi i biednymi, a także izolowano chorych cierpiących na choroby zakaźne. W Polsce w XII wieku powstawały domy dla podzutek, leprozoria oraz przytułki dla starców i osób z niepełnosprawnościami. Szpital jako miejsce publiczne nierzadko miał też, podległe biskupowi, dzwonnice i cmentarz. Kaplica zapewniała szpitalowi nietykalność właściwą Domowi Bożemu. Z tego m.in. powodu zakłady szpitalne często stawały się azylem dla wielu ludzi o podejrzanej proveniencji, np. łotrów i złoczyńców. Przy wielu z nich organizowano również warsztaty. Pensjonariusze opiekowali się trzodą, prowadzili ogródki zielarskie, segregowali zioła i zajmowali się produkcją bandaży, opatrunków, leków oraz specyfików medycznych. W późniejszym okresie instytucje te zaczęły w coraz większym stopniu realizować także funkcje medyczne. Ich sekularyzacja rozpoczęła się po Rewolucji Francuskiej. Wraz z rewolucyjnymi zmianami w wiedzy i technologii medycznej z początkiem XX wieku zaczęły one odgrywać dominującą rolę w systemach opieki zdrowotnej.

Europejskie szpitale na początku XVI wieku zostały opisane przez anonimowego obserwatora jako miejsce: „[...] gdzie chorzy są karmieni i zadbani, gdzie pewna liczba nędzarzy jest obsługiwana, gdzie przebywają chłopcy i dziewczęta, gdzie opuszczone niemowlęta są odżywione, gdzie są obłąkani, i gdzie mieszkają niewidomi”⁵. Ich celem była przede wszystkim opieka nad chorymi, ale w niektórych, jak np. w Bedlam, mieszkańcy tworzyli również zaczątki szkoły, przedszkola lub przytułku. Dzisiejsze warsztaty, obejmujące świadczenie usług medycznych i terapeutycznych, mogą być postrzegane jako wynik rozwoju sięgającego średniowiecznego szpitala⁵.

Innym ważnym miejscem pracy chronionej były przytułki, które ewoluowały w kierunku instytucji pomocowych, usługowych, a także świadczących pracę dla ubogich i osób z niepełnosprawnością, według ustawodawstwa z XVI i XVII wieku. Trzeba tutaj nadmienić, iż instytucje te zostały zaprojektowane przede wszystkim dla ludzi ubogich, niekoniecznie

⁴ *The character and function of sheltered workshops*, National Federation of the Blind, informacja dostępna na stronie internetowej: <https://nfb.org/images/nfb/publications/books/books1/wam13.htm>, [dostęp: 2012-05-01]

⁵ Tamże

dla chorych lub z niepełnosprawnościami. W pierwszym okresie przyjęło się je nazywać „*workhouse*” („dom pracy”). Była to już zinstytucjonalizowana forma terapii, nastawiona na likwidowanie przyczyn ubóstwa, niekoniecznie zgodnie z wolą osoby w niej zatrudnionej. Płaca w takich instytucjach była niska, na poziomie minimum pozwalającego zaspokoić podstawowe potrzeby egzystencjalne, w tym przede wszystkim głód. W XVIII wieku ewangelia pracy jako środka zbawienia (i odwrotnie, lenistwa jako drogi do potępienia) praktycznie przekształciła przytułki w obozy pracy przymusowej. Co więcej, odróżnienie przytułku od więzienia było często bardzo trudne.

Wreszcie, jak wskazano powyżej, warsztat pracy wyrastał jako „dodatek” przy szkołach specjalnych dla osób z niepełnosprawnością (szczególnie niewidomych). Nasilenie tej formy notuje się na początek XIX wieku. Szkoły te wkrótce świadomie zerwały z podobną formą rehabilitacji, aby tworzyć typowe zakłady pracy chronionej, jako odrębne jednostki nastawione na zysk.

W dziejach ludzkości, opierając się na trzech głównych fazach rozwoju ekonomiczno-społecznego, możemy wyróżnić kilka zasadniczych okresów odnoszących się do postrzegania osób z niepełnosprawnością w procesie pracy i rehabilitacji zawodowej, wyznaczonych przez punkty zwrotne: 1850 r., 1917 r., 1944 r., 1990 r.

Rehabilitacja zawodowa osób z niepełnosprawnością w starożytności

Rekompensaty za utracone zdrowie i brak możliwości zarobkowania były znane już przed tysiącami lat. Babilończycy przyznawali odszkodowania za utraconą kończynę lub śmierć bliskich, podobnie postępowano w starożytnej Grecji. W Kodeksie Eshnunna, 1700 lat p.n.e., proponowano rekompensatę finansową: „[...] jeśli człowiek gryzie w nos innego i odgryza go [...] 60 szekli; oko [...] 60 szekli”. W starożytnym Rzymie wysokość odszkodowania była uzależniona nie tylko od rodzaju straty, ale również od statusu beneficjenta (człowiek wolny czy niewolnik). Pojawiła się też wtedy zasada, do dziś funkcjonująca, jako pośrednia odpowiedzialność (*respondeat superior*), zobowiązująca pana-pracodawcę do odpowiadania za czyn pracownika. W miarę upływu czasu mechanizmy wsparcia i zadośćuczynienia za utracone możliwości zarobkowania coraz bardziej się rozwijały⁶. I tak np. Gall Anonim w swojej kronice wspomina o Żelisławie, który w 1103 r. został ranny oraz o rekompensacie uzyskanej przez niego od księcia Bolesława: „[...] Tam też Komes Żelisław utracił rękę, w której dzierżąc tarczę zasłaniał nią ciało, a utraconą natychmiast pomścił, mężnie zabijając sprawcę. Książę zaś Bolesław dla uczczenia go zwrócił mu złotą rękę cielesną [...]”. Jan Długosz w swojej kronice wspomina o rycerzu Florianie Szarym, rannym w brzuch 27 września 1331 r. w bitwie pod Płowcami, który otrzymał od króla Władysława Łokietka „hojne opatrzenie”⁷.

⁶ G. Albrecht, M. Bury, *The Political Economy of the Disability...*, dz. cyt., s. 585

⁷ H. Zajpelt, *50 lat Spółdzielni Inwalidów „Przemysłowa” w Katowicach*, Katowice, Spółdzielnia Inwalidów „Przemysłowa”, 1971, s. 6

W starożytności różnie podchodzono do pracy osób z niepełnosprawnością. Niektórzy byli w stanie wykonać swoją pracę pomimo niepełnosprawności. Krasnoludy, garbusy i kobiety otyłe – pokazywani jako motywy na obrazach, wazonach i statuetkach – wskazują na potencjalne możliwości kariery takich osób w podobnych dziedzinach, jak: rozrywka, teatr oraz pantomima (w późnym okresie hellenistycznym). Niewidomi pracowali jako poeci i śpiewacy – przekonanie o ich zdolnościach było tak wielkie, że funkcjonowało przekonanie, iż trzeba być ślepym, by zostać poetą, choć w historii znane są tylko dwie postacie niewidome: Xenokritos z Lokira i Homer⁸. Niewidome dzieci w tym okresie czekał bardzo ciężki los. Stawały się bowiem niewolnikami możnych panów, przeznaczonymi do roli żebraków. W razie przynoszenia zbyt małej jałmużny czekała je często chłosta. Zdarzały się też przypadki, że pan oślepił swoich niewolników, gdyż niewidomi żebracy wzbudzali większą litość i przynosili większe korzyści. Natomiast starsi niewidomi niewolnicy wykorzystywani byli do ciężkich prac w ówczesnych kopalniach, przy rozbijaniu brył kruszcowych w kamieniołomach, przy obracaniu kamieni młyńskich czy na galerach, gdzie przykuwani byli do wiosł na całe życie. Niewidome dziewczęta, sprzedawane w niewolę, wychowywane były na prostytutki.

Niewidomi pozostający w domach rodzinnych często uprawiali także żebractwo, które dla wielu było jedynym źródłem zdobycia środków do życia. W lepszej sytuacji znajdowały się jednostki wyróżniające się specjalnymi zdolnościami. Na przykład niewidomi lutnicy grali na instrumentach muzycznych, śpiewali pieśni, recytowali wiersze przy świątyniach, na dworach możnych panów, na placach i ulicach.

Starożytność miała również swoich wybitnych niewidomych, którym udało się rozwinąć zdolności lub po utracie wzroku kontynuować wielkie dzieła i prace. Do nich należą przede wszystkim: Homer – poeta, Asklepiades Diodotus i Demetrios z Faleronu – filozofowie, Gaius Drutus – prawnik, Oppius Cares – lingwista i gramatyk, Appius Claudius Gaecus i Tymoleon z Koryntu – mężowie stanu i inni⁹. Były to jednak wyjątki w dużej populacji niewidomych żebraków i niewolników.

Dla pełnego obrazu życiowej sytuacji niewidomych w starożytności trzeba jeszcze wspomnieć o procederze masowych oślepień jeńców wojennych i kierowaniu ich do ciężkich prac. Praktyki takie miały miejsce u ludów germańskich, afrykańskich i azjatyckich. Ponadto w starożytności oślepienie stosowano jako karę za łamanie przepisów prawnych. Była to jedna z najsurowszych kar. Koniec czasów starożytnych i pojawienie się chrześcijaństwa nie zmieniły w sposób radykalny sytuacji i warunków socjalno-bytowych osób z niepełnosprawnością.

Ludziom z niepełnosprawnością narządów ruchu prawdopodobnie wiodło się nieco lepiej. Pracowali jako: skryby i w różnych warsztatach rzemieślniczych, w których wyrabiano

⁸ R. Garland, *The Eye of the Beholder: Deformity and Disability in the Graeco-Roman World*, London, Gerald Duckworth & Co, 1995, s. 13

⁹ Tamże, s. 44

ceramikę, malowano wazony, obrabiano skóry i metale. Była to najczęściej praca wykonywana w pozycji siedzącej¹⁰. Niektórzy służyli nawet w wojsku. Dla przykładu Agesilaus II, król Spartan, który został okaleczony podczas bitwy, skończył mimo to szkołę Agoge i większość starożytnych pisarzy uznało go za doskonałego przywódcę wojskowego¹¹. Jest więc oczywiste, że osoby z niepełnosprawnością były włączane, na różnych poziomach, do starożytnych greckich społeczeństw, a nie odrzucane, jak to się często opisuje.

Ponadto, Ateny i prawdopodobnie inne *poleis*, posiadały prawo i wsparcie finansowe dla osób z niepełnosprawnością, które nie mogły pracować. Mimo to, niektórym mieszkańcom Aten zależało na tym, aby osoby z niepełnosprawnością utrzymywały się z żebrani. Dzięki temu mogli wnioskować corocznie do *Boule* (rady miejskiej) o zasiadanie w sądzie ateńskim, na okres od jednego do trzech dni (*obols*), za co otrzymywali hojne wynagrodzenie, a nawet emeryturę. Lizjusz opisał obronę niepełnosprawnego kupca, który został oskarżony przez innego kupca o fałszowanie swojej niepełnosprawności. Prawo do ulgi lub zwolnienia z podatku targowego posiadały osoby z niepełnosprawnością (niezależnie od jej rodzaju). Prawo to wprowadził Pisistratus, który zdecydował, że osoby z niepełnosprawnościami, szczególnie weterani wojenni, powinny żyć na koszt publiczny. Opisane to zostało przez Plutarcha: „*Heraclides nabył prawo do wsparcia, z powodu przypadku niejakiego Thersippusa, przez którego został okaleczony, a Pisistratus powinien wznowić starą ustawę*”¹².

W świecie rzymskim było kilka możliwości pracy dla osób dorosłych. Niektóre osoby z niepełnosprawnością uzyskiwały zatrudnienie jako artyści – szczególnie karły i garbusy. Było duże zapotrzebowanie na śpiewaków, tancerzy, muzyków, kuglarzy i klaunów. Satyryk Lukian opisuje klauna o pseudonimie Satyriion jako „brzydki ogolonego, małego mężczyznę”, który swoim wyglądem wzbudzał duże zainteresowanie. Pokazy „dziwnych ludzi” w Rzymie stanowiły bardzo popularną rozrywkę. Dzięki temu osoby szczególnie upośledzone fizycznie mogły zarobić na życie. Swetoniusz, biograf cesarzy rzymskich, zapisał, że Augustus lubił tego typu pokazy. Często oglądał „coś interesującego”, a inność, np. niejakiego Lyciusa, który miał powyżej dwóch metrów wzrostu, przykuwała jego uwagę.

Osoby z upośledzeniem narządów ruchu czasami zarabiała jako nauczyciele, garncarze, snycerze, garbarze i kowale (nawiasem mówiąc, kulawy bóg grecki Hefajstos był kowalem i snycerzem). Istnieje również kilka przykładów osób niepełnosprawnych pracujących jako szpiecy i donosiciele. Tacyt podaje, że Watyniusz był „[...] jednym z najbardziej obrzydliwych monstrów dworu Nerona, ale posiada tyle mocy łajdaka na swoim poziomie, że nikt nie może przekroczyć jego wpływów”. Za czasów cesarza Domicjana ślepiec zwany Katullus Messalinus stał się bardzo wpływowym donosicielem, a satyryk Juwenal opisał

¹⁰ Tamże

¹¹ *Plutarch [nd] Greek Lives: Agesilaus. Adelaide*, informacja dostępna na stronie internetowej: <http://ebooks.adelaide.edu.au/p/plutarch/lives/chapter7.html>, [dostęp: 2012-10-10]

¹² *Plutarch [nd] Greek Lives: Solon*, informacja dostępna na stronie internetowej: <http://ebooks.adelaide.edu.au/p/plutarch/lives/chapter7.html>, [dostęp: 2012-10-10]

go jako „wielkiego i sławnego potwora”. Ale te postacie były wyjątkami. Najczęściej osoby z niepełnosprawnością, aby przetrwać, były zmuszane do żebractwa, przestępczości, pracy dorywczej i prostytucji¹³.

Za czasów Imperium Rzymskiego najbardziej cierpieli niewolnicy. Niewolnictwo niosło ze sobą wysokie ryzyko nabycia niepełnosprawności ze względu na wytężoną i niebezpieczną pracę, którą wykonywano. Jeśli niewolnik stał się niezdolny do ciężkiej pracy fizycznej, wyrozumiwały pan mógł przeznaczyć go do wykonywania lżejszych obowiązków. Szczęście mieli ci, którzy umieli pisać i liczyć. W przeciwnym wypadku niewolnik taki tracił życie. Perykles lider, widząc niewolnika ze złamaną nogą, powiedział: „[...] *Może zostać opiekunką dziecięcą*”. Ale tylko nieliczni niewolnicy byli szczęściarzami. Swetoniusz pisał, iż Klaudiusz wydał edykt dotyczący niewolnictwa osób z niepełnosprawnościami. Według cesarza niewolnictwa takiego powinno się zaniechać, a ludzie ci nie powinni być zabijani – co wydaje się dowodzić, że wielu niepełnosprawnych niewolników było skazywanych na śmierć. Niektórzy Rzymianie nawet celowo okaleczali swoich niewolników z powodów czysto sadystycznych¹⁴.

Literatura łacińska zawiera liczne odniesienia do osób z niepełnosprawnością, będących niewolnikami. Niektórzy niewolnicy, kiedy tylko rozwinęło się u nich upośledzenie, nie byli już przydatni – często kończyli swój żywot. Innych uznawano za wysoce pożądany symbol statusu społecznego. „Modne” gospodarstwo nie było kompletne, jak się wydaje, bez kilku garbusów, kartów i ludzi niemych. W Rzymie istniał nawet specjalny bank dysponujący funduszami na zakup niepełnosprawnych niewolników¹⁵.

Istnieją dowody na to, że głusi lub niewidomi byli częścią głównego nurtu kultury muźlańskiej w dobie średniowiecza. Arthur Stanley Tritton (1957) dowodzi, że ci, którzy byli osobami z niepełnosprawnością wzroku lub słuchu, pracowali jako nauczyciele¹⁶. Z głuchym nauczycielem można było się porozumieć, pisząc w powietrzu lub na ręce – dzięki temu rozumiał treść przekazu. Innym sposobem komunikacji było czytanie z ruchu warg – wiedział wówczas, że jego uczniowie czytają poprawnie¹⁷.

Rehabilitacja zawodowa osób z niepełnosprawnością w średniowieczu

W średniowieczu różne cechy rzemiosł (*craft quilds*) wprowadziły fundusze chorobowe, na które składali się członkowie danego cechu. Rekompensaty obowiązywały zresztą również wśród piratów, którzy otrzymywali większą część łupu, jeśli stracili oko czy kończynę podczas akcji¹⁸. W tym czasie w świecie arabskim (około VIII w.) istniały szpitale

¹³ F. Haj, *Disability in antiquity*, New York, Philosophical Library, 1970, s. 39

¹⁴ Tamże

¹⁵ V. Brignel, *Ancient world. Smeared in mustard, paraded naked – the curious and often cruel treatment of disabled people in Anci*, „NewStatesman” 7.04.2008, s. 8–9

¹⁶ A. S. Tritton, *Material on Muslim education in the middle ages*, London, Luzac, 1957, s. 59

¹⁷ Tamże, s. 60

¹⁸ Tamże, s. 586

dla umysłowo chorych, w którym praca była wykorzystywana jako terapia. Przebywający w nich wykonywali proste czynności manualne w celach terapeutycznych¹⁹.

W okresie średniowiecza mamy do czynienia ze społeczeństwem agrarnym, które opierało się na gospodarstwach wiejskich. Chociaż większość osób z niepełnosprawnością zajmowała niską pozycję społeczną, oczekiwano od nich uczestnictwa w życiu ekonomicznym. Wymagano, aby w jakiś sposób byli ludźmi produktywnymi, a więc zarabiającymi na swoje utrzymanie. Upośledzenie, a nie niepełnosprawność, było wtedy prawdopodobnie powszechną cechą feudalnej Europy. Feudalne stosunki społeczne w większym stopniu koncentrowały się na zapewnieniu środków do życia niż na wytwarzaniu i gromadzeniu dóbr, a więc osoby z niepełnosprawnością były postrzegane jako jednostki nieszczęśliwe, ale produktywne i nie izolowano ich ze społeczeństwa. W tym okresie uczestnictwo w procesie pracy było uzależnione od przynależności społecznej i statusu majątkowego, dlatego też ułomnych od urodzenia członków znamienitych rodów umieszczano zwykle w klasztorach, łożąc na ich utrzymanie. Problemu nie stanowiła również nabyta niepełnosprawność wśród osób z wyższych klas społecznych. Przez wiele wieków urzędy – zarówno państwowe, jak i kościelne – przyznawane były dożywotnio, więc choroba nie odbierała pełnionej funkcji, wpłynąć jedynie mogła na opóźnienie awansu lub spowodować przeniesienie na stanowisko mniej eksponowane, nie pociągając jednakże za sobą degradacji. W przypadku osób zarabiających na życie pracą swych rąk było inaczej. Znaczny odsetek niepełnosprawnych zatrudniany był w przydomowych warsztatach lub pracował na roli. Należy pamiętać, iż chłopscy gospodarze nie mogli sobie pozwolić na uznanie jakichkolwiek osób za nieproduktywne. W pełni akceptowano niepełnosprawnych członków rodziny, bowiem każda para rąk była przydatna do ciężkiej pracy na roli. Nie przeszkadzały wówczas deformacje czy inne defekty w rozwoju fizycznym lub umysłowym, liczyła się tylko produktywność. Istniało również społeczne przyzwolenie na to, by osoby, które ze względu na swoje upośledzenie lub niepełnosprawność nie były w stanie pracować, mogły żyć z żebrania i jałmużny, a w przypadku osób starszych, niezdolnych do pracy – mogły one, w zamian za opiekę, dawać innym dach nad głową²⁰. Gorzej było w przypadku osób samotnych, które skazane były, wskutek choroby, na żebraczy tryb życia. Ulice miast pełne były osób proszących o jałmużnę. W ten sposób narodził się termin *handicap*, który w pierwotnym znaczeniu dotyczył osób z niepełnosprawnością, utrzymujących się właśnie z żebraniny. Termin ten, złożony z dwóch słów: *hand* (ręka) oraz *cap* (czapka), definiuje sam siebie.

Karol Wielki, król Franków (742–814), zatrudniał inwalidów wojennych przy sprzątanii świątyń i jako dzwonników. Jednak taka postawa nie była normą w czasach średniowiecza. Można przypuszczać, iż jednostkowe przypadki rozwiązywano pozytywnie, lecz ginęły one

¹⁹ *Arbeitsagogik*: http://www.vas-arbeitsagogik.ch/inhalt_html/arbeitsagogik.htm, [dostęp: 2009-11-15]

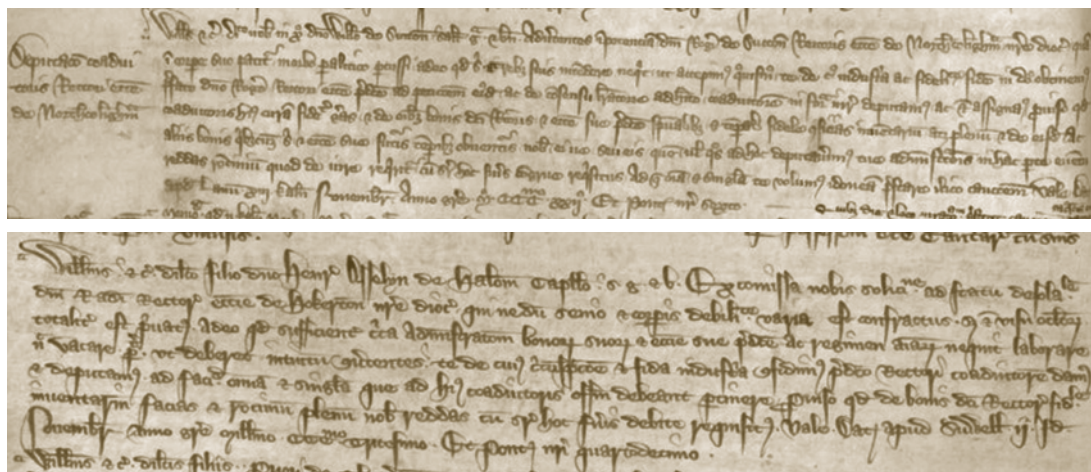
²⁰ B. Gleeson, *Geographies of Disability*, London, Routledge, 1999, s. 27

w mroku przesądów i uprzedzeń²¹. Trzeba tutaj pamiętać, iż w społeczeństwach feudalnych nieczęsto zdarzało się, by ludzi upośledzonych chętnie włączano do życia społecznego. Choroby i ułomność stanowiły stały element codzienności. Jednakże, pomimo wysokich kwalifikacji moralnych osób upośledzonych, ówczesne społeczeństwo ograniczało ich prawa, czyniąc tym samym zależnymi od pomocy wspólnoty.

W średniowieczu, gdy ktoś został członkiem duchowieństwa, pozostawał nim najczęściej do końca życia. Chociaż niektórzy ludzie rezygnowali ze stanu duchownego z różnych przyczyn (sporadycznie nawet nieliczni biskupi i przynajmniej jeden papież), jednak wiele osób starszych, chorych i niedołączonych, zwykłych proboszczów i wikariuszy, zachowywało swój stan duchowny do śmierci. Aby pomóc im sprawować obowiązki, biskup diecezji, gdzie pracowali, mógł mianować pomocnika – zwanego koadiutorem²².

Przykłady tego typu można znaleźć u wielu arcybiskupów, w tym biskupa Williama, który w XIV wieku był arcybiskupem Melton. Niestety, do naszych czasów oryginalne akty mianowania koadiutora nie przetrwały. Zachowały się jedynie kopie rejestrów dokumentów wystawionych przez wymienionego arcybiskupa, gdzie sporządzony jest wykaz osób, dla których zostali wyznaczeni koadiutorzy.

Pierwszym koadiutorem arcybiskupa Meltona był Roger de Sutton. Został powołany w 1322 r. do pomocy w pracy i postudze kapłańskiej dla niepełnosprawnego Williama de Sutton, rektora w Północnej Collingham, który był częściowo sparaliżowany i niezdolny do wykonywania swoich obowiązków.



Rycina 1. Rejestr arcybiskupi dotyczący koadiutorów

Źródło: *Medieval clergy and disability*, Heslington, York, Borthwick Institute for Archives University of York, 2012

²¹ A. Hulek, *Podstawy rehabilitacji inwalidów*, Warszawa, PZWL, 1961, s. 28

²² *Medieval clergy and disability*, Heslington, York, Borthwick Institute for Archives University of York, 2012

W 1326 r. William de Hundon, jeden z pracowników biurowych w Southwell Minster, został powołany jako koadiutor dla niewidomego Eliasa de Coulton, który był kanonikiem w Southwell. W 1330 r. Ralph de Hertford, rektor Hockerton, został podobnie opisany jako niewidomy i niezdolny do samodzielnej pracy, a jego koadiutorem został mianowany Henry Asselyna. Wreszcie, w 1333 r., Robert de Somerhous stał się koadiutorem swojego brata, Johna de Somerhous, który był rektorem Rounton i w dokumentacji biskupa opisano go jako starego, niewidomego i chorego.

Rehabilitacja zawodowa osób z niepełnosprawnością w czasach nowożytnych

Na początek XVI wieku datuje się powstanie pierwszych warsztatów pracy chronionej. Zostały one utworzone po raz pierwszy we Francji, a ich obecność stopniowo rozszerzała się na całą Europę i inne części świata²³. W XVIII wieku osiągnęły swój największy rozkwit, stając się miejscami pracy dla wielu osób z niepełnosprawnością. Początkowo były prowadzone przez organizacje charytatywne lub organizacje religijne jako załączniki do lokalu mieszkalnego. Celem tych instytucji, zajmujących się głównie pomocą ubogim, była ochrona przed biedą, głodem i bezdomnością. Praca nakładcza osób z niepełnosprawnością służyła wytworzeniu dóbr, które następnie sprzedawano w celu zdobycia środków na jedzenie, odzież i opał.

Ci niepełnosprawni, którzy mogli pracować, zarabiali na życie, parając się różnymi zajęciami. Pracowali najczęściej jako rzemieślnicy lub artyści. Warto przybliżyć sylwetki niektórych z nich.

Magdalena Rudolfs Thuinbuj urodziła się około 1612 r. w Sztokholmie. Bardzo niewiele wiadomo o niej samej i jej życiu. Wiadomo jednak, iż urodziła się bez ramion i była opiekunką dzieci. Sławę zdobyła dzięki niemieckiemu artyście, Wolfgangowi Kilianowi (1581–1662), który przedstawił ją na grawerze. Magdalena widnieje na niej jako niepełnosprawna, wykonująca różne czynności kończynami dolnymi, na przykład karmi piersią dziecko, trzymając je nogami – nie wiadomo jednak, czy to było jej dziecko.

Matthew Buchinger urodził się bez kończyn dolnych w 1674 r. w Anspach, w Niemczech. Był najmłodszym z dziewięciorga dzieci. Na początku XVIII wieku wyemigrował do Anglii i pracował w Londynie, w Blackamoors, Holborn oraz Corner House, w pobliżu Charing Cross. Był człowiekiem o wielu talentach. Grał na instrumentach muzycznych, takich jak dudy, cymbały i trąbka. Wykonywał również sztuczki magiczne, grał w kręgle, strzelał z pistoletu, tańczył hornpipe'a w sukni Highland, a także był sławnym artystą-portrecistą. Jego najsynniejsze dzieło to autoportret namalowany na zlecenie wydawcy Isaaca Herberta, za które wypłacono Buchingerowi 50 gwinei – dzisiejsza równowartość ponad 3 tys. funtów²⁴.

²³ S. Noll, J. Trent, *Mental retardation in America: A historical reader*, New York, New York University Press, 2004, s. 61

²⁴ *Re-framing disability: portraits from the Royal College of Physicians*, London, Royal College of Physicians, 2012

Joseph Clark mieszkał w Pall Mall w Londynie, w pierwszej połowie XVII wieku. Był akrobatą znanym jako „[...] najbardziej niezwykła mistrzowska postura, jaka kiedykolwiek istniała na świecie, wyróżniająca się deformacją swojego ciała, umożliwiającą swobodne przemieszczanie się jego części”. Przyjął pseudonim artystyczny „Wędrowny Guz”. Clark dostarczał rozrywki, pokazując starannie wyreżyserowane spektakle, podczas których wykrzywiał swoje ciało i być może nakłuwał je sztyłem. Oszukiwał publiczność, która mierzyła jego ciało – za każdym razem widzowie otrzymywali inny wynik i myśleli, iż mierzą go nieprawidłowo. Clark został wymieniony przez pisarza, Johna Evelynę, w książce *Numismata*, wydanej w 1697 r., dzięki czemu był sławny również w XVIII wieku.

Henry Blacker urodził się w 1724 r. w pobliżu Cuckfield, w hrabstwie Sussex. Z opisu, jaki przetrwał do naszych czasów, wynika, iż był wysoki na siedem stóp cztery cale – był najwyższym człowiekiem w ówczesnej Anglii. Sprytnie to wykorzystywał, dając publiczne pokazy – przeszedł tym samym do historii jako „Brytyjski Gigant”. Stał się ulubieńcem publiczności – miał dużo fanów, wśród nich Wilhelma, księcia Cumberland (1721–65), również człowieka wysokiego. Niewiele jest informacji o jego młodości, ale Blacker rozpoczął karierę, dając pokazy w Londynie już w 1751 r. Posiadał cechy fizyczne charakterystyczne dla „gigantów”, takie jak wybite kolana, wielkie ręce i stopy – co było bardzo atrakcyjne dla publiczności. Pracował intensywnie, od dziewiątej rano do dwudziestej pierwszej wieczorem, przez siedem dni w tygodniu. Odbiło się to na jego zdrowiu. Bardzo mało wiadomo o końcu jego kariery, który pozostaje zagadką²⁵.

Thomas Inglefield urodził się w 1769 r. w Hook, w hrabstwie Hampshire, bez kończyn górnych i dolnych. Był utalentowanym artystą i rytownikiem, który malował, używając do tego celu kikut lewego ramienia, policzka i mięśni ust. Inglefield napisał, że jego brakujące kończyny były efektem „matczynej wyobraźni”, że jego matka cierpiała „przerażenie”, gdy nosiła go w swym łonie. W tamtych czasach takie wyjaśnienie niepełnosprawności było dość powszechne. Podobnie jak wielu uzdolnionych niepełnosprawnych, żyjących w XVIII



Rycina 2. Matthew Buchinger (1674) – muzyk i artysta, autoportret z 1724 r.

Źródło: Royal College of Physicians, London

²⁵ Tamże

wieku, Inglefield pokazywał się publicznie – w pokojach na 8, Chapel Street, off Tottenham Court Road, w Londynie. Demonstrował tam swoje umiejętności artystyczne publiczności i prawdopodobnie otrzymywał za to procent od zysków.

W raportach miejskich z XVIII wieku, dotyczących handlarzy i ulicznych artystów, pojawiają się również słynni bracia syjamscy. Jednak niewiele wiadomo na ich temat. Nawet ich nazwiska i miejsce urodzenia pozostają tajemnicą. Bliźniacy syjamscy byli źródłem fascynacji zarówno dla medyków, jak i dla ogółu społeczeństwa. Trzeba tutaj nadmienić, iż ówczesna medycyna nie różnicowała bliźniąt syjamskich i bliźniaków pasożytniczych. Oba rodzaje uznano za *monstrum* (od łacińskiego słowa *monere* – ostrzegać), co oznaczało cud lub boską zapowiedź. Osoby takie najczęściej pracowały w większych miastach, jak Londyn czy York. Pokazywały się publicznie i sprzedawały pocztówki ze swoją podobizną²⁶.

Łazarz Baptista Colloredo urodził się w 1617 r. w Genui wraz ze swoim pasożytniczym bratem Joannesem. Organizował zawodowo pokazy w całej Europie od swoich młodszych lat. Kiedy przybył do Londynu w 1637 r., został opisany jako „urodziwy džentelmen”. Dawał publiczne pokazy – prezentował swoje ciało, pokazując pasożytniczego bliźniaka. Specjalne przedstawienie zorganizowano również dla króla Karola I. Był to ich jedyny występ w Londynie, ale podróżowali po całej Wielkiej Brytanii. Kroniki donoszą, iż w 1639 r. byli w Norwich, a w 1642 r. w Aberdeen. Bliźniak Łazarza Baptysty Colloredo był pasożytem. Oddychał i się ślinił, nie mógł jednak jeść, a jego oczy były cały czas zamknięte. Fakt, że miał imię, sugeruje, iż został ochrzczony i uzyskał status odrębnej jednostki ludzkiej. Bracia byli przedmiotem wielkiego zainteresowania świata medycznego. Ciekawe jest to, iż Łazarz prowadził normalne życie – spłodził nawet kilkoro dzieci.

Chang i Eng, urodzeni w Syjamie (Tajlandia), w 1811 r., są najbardziej znanymi bliźniętami syjamskimi w historii. Zawdzięczamy im termin „bliźnięta syjamskie”. Bliźniacy zostali „odkryci” jako dzieci przez showmana o nieznanym imieniu, który podróżował po świecie. W 1829 r. przybył do Londynu, gdzie pokazał bliźniaków na wystawie egipskiej, na Piccadilly. Wiemy o tym z francuskiej książki *Theorie des resemblances*, opublikowanej w 1844 r. przez portugalskiego polityka i przyrodnika, José Joaquim Gama Machado. Machado miał niecodzienną okazję zagrać z bliźniakami w szachy. W 1839 r. Chang i Eng stali się obywatelami Stanów Zjednoczonych. Przyjęli nazwisko „Bunker” i kupili farmę w Karolinie Północnej. Ożenili się z dwiema siostrami. Spłodził kilkoro dzieci. Zmarli w 1874 r., gdy Chang uległ ciężkiemu udarowi.

Przykładów interesujących postaci osób z niepełnosprawnością, a szczególnie zajęć, jakich się imali, można podać jeszcze kilkadziesiąt. Nie były to przy tym zajęcia typowe i powszechne, można nawet stwierdzić, iż unikatowe w swoim rodzaju. Dawały jednak możliwość zarobku, a nawet sławy, w przeciwieństwie do losu rzeszy innych, żebrzących na ulicach miast i wsiach. Ówczesna publiczność żadna była „inności”, a osoby z niepełnosprawnością tego dostarczały.

²⁶ Tamże

Decydujący krok naprzód w zakresie pozytywnego postrzegania pracy ludzi z niepełnosprawnością poczynił Phillipe Pinel w 1793 r., gdy uwolnił (w sensie dosłownym) chorych psychicznie z łańcuchów – pacjentów ośrodka Bicêtre w Paryżu – i zatrudnił ich w działalności gospodarczej, uwzględniając ich umiejętności. Osoby z niepełnosprawnością psychiczną wykonywały proste prace gospodarcze i ogrodnicze pod okiem lekarzy i terapeutów. Pinel zauważył, że bodźce w postaci ruchu i ćwiczeń powodują u psychicznie chorych zwiększenie poprawnej aktywności. Stali się oni czynni, pilni i metodyczni. Połączone z pracą lub rozrywką zajęcia powstrzymywały tych chorych od bezsensownego chodzenia, dawały zdrowe zmęczenie i ożywczy sen. Był to pierwszy i jakże znaczący krok w kierunku zatrudnienia chronionego osób z niepełnosprawnością. Zauważono, iż chorzy psychicznie mniej niedomagają lub rzadziej nasilają się objawy ich choroby, gdy są w znaczący sposób zajęci pracą. Wiele lat przed rozwojem leków psychotropowych stworzono po raz pierwszy możliwość uzyskania znaczącej recesji lub stabilności choroby przez rehabilitację zajęciową. Największy postęp zauważono u pacjentów, którzy wcześniej byli zamknięci w specjalnych zakładach.

Koncepcja zatrudnienia, w którym osoby z niepełnosprawnością były poddawane edukacji, terapii, a jednocześnie specyficznej ochronie podczas pracy, zrodziła się pod koniec XVIII i na początku XIX wieku – w związku z powstaniem szkół specjalnych dla dzieci głuchych, niewidomych, niepełnosprawnych intelektualnie (upośledzonych umysłowo). Miało to miejsce początkowo w Europie: Francji, Anglii, Niemczech i Rosji, a także Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Pierwszy na świecie zakład dla osób z niepełnosprawnościami został założony w Paryżu: dla osób głuchych w 1770 r. przez ks. Charlesa Michela de l'Épée oraz dla osób niewidomych w 1774 r. przez Valentina Haüy'a, zwanego „Ojcem Apostołem Niewidomych”. Haüy swoją działalnością zwrócił uwagę Ludwika XVI i Marii Antoniny – króla i królowej Francji, którzy 26 grudnia 1786 r. zaprosili go wraz z jego studentami do pałacu w Wersalu w celu pokazu umiejętności czytania. Para królewska była pod wrażeniem zdolności tych dzieci. Ufundowali szkołę, która stała się znana jako *Instytut Royale des Juenes Aveugles* (Królewski Instytut dla Niewidomej Młodzieży). Instytut miał charakter instytucji opiekuńczo-edukacyjnej. Oprócz tego, prowadził również działalność nakierowaną na zdobycie odpowiednich kwalifikacji zawodowych, a tym samym odpowiedniego statusu społecznego niewidomych podopiecznych. Jednym z wychowanków tej instytucji był Louis Braille²⁷. To dzięki Braille'owi podobne placówki zaczęły powstawać także w innych częściach Europy i Ameryce Północnej.

W szkole oferowano lekcje dziewiarstwa, wyrobu kapci, wyplatania krzesła, koszykarstwa i podobnych rzemiosł, aby uczniowie mogli zarabiać na życie i uniezależnić się po ukończeniu ośmioletniego kursu w Instytucie. Takie nauczanie było typowe w szkołach dla niewidomych na całym świecie. Mieszkających nad morzem uczono wyrobu sieci rybackich, a mieszkańców

²⁷ B. Seyda, *Dzieje medycyny...*, dz. cyt., s. 313

miasteczek portowych – wyrobu lin. Kilku uczniów dziergało kamizelki, koszule i halki dla poręczoszników w Paryżu, „[...] co dawało największą satysfakcję”, jak twierdził Guillie – ówczesny dyrektor Instytutu²⁸. Wyrobami, które musieli wytwarzać wszyscy uczniowie, były maty ze słomy i z sitowia oraz obuwie, ponieważ „[...] sprzedają się dobrze niemal w każdej części Francji. Natomiast na ciepłe buty był ogromny popyt, szczególnie zimą”²⁹.

Już w 1786 r. niewidoma młodzież uczyła się sztuki drukarskiej – zarówno w zakresie druku wypukłego, jak i czarnego. Zawód drukarza dobrze rokował dla niewidomych chłopców. Jednakże z powodów związanych ze ścisłą cenzurą prasy przez Napoleona Bonaparte oraz jego determinacją kontrolowania wszelkich publikacji, dyrektor generalny druku i księgarstwa nakazał zniszczenie drukarni Instytutu. Uczyniono to „bezlitośnie” w 1812 r.³⁰ „W konsekwencji tego aktu okrucieństwa”, zapisał Guillie, „te nieszczęsne istoty straciły możliwość nauczania się zawodu, który dawał im szansę na życie lepsze niż jakikolwiek inny”³¹, a Instytut stracił źródło znacznego przychodu³². Na marginesie można dodać, iż z wyjątkiem druku, warsztaty nigdy nie przyniosły korzyści, na jakie liczył Guillie. Jego raporty pokazują, że roczna sprzedaż wyrobów wykonywanych przez uczniów wynosiła zaledwie kilkaset franków (około 1% przychodów).

Sebastian Guillie był dobrym muzykiem i przywrócił w Instytucie nauczanie muzyki. Pomimo ograniczonego budżetu, dyrektor zakupił wiele instrumentów: skrzypce, wiolonczele, jeden kontrabas, klarnety, oboje, fagoty, flety, gitary i drogie organy, aby uczniowie mieli na czym ćwiczyć. Dyrektor podarował również szkole trzy fortepiany, zwiększając ich ogólną liczbę do ośmiu. W kaplicy stały też dwumanuałowe, dwukondensatorowe organy z 16 rejestrami i oktawą pedałów, na których uczniowie grali podczas nabożeństw. Guillie miał nadzieję, że dzieci z większych miejscowości, po powrocie do domu, znajdą pracę organistów. Dzieci z mniejszych miejscowości uczono gry na uniwersalnym instrumencie drewnianym, zwanym serpentem, który stanowił użyteczny akompaniament dla *cantus planus* (czyli śpiewów jednogłosowych opartych na systemie diatonicznym)³³. Zawodowi muzycy z całego Paryża przybywali do szkoły, aby ochotniczo uczyć muzyki niewidome dzieci. Niccolò Paganini, włoski wirtuoz skrzypiec i kompozytor, oświadczył, że nie miał właściwego pojęcia o harmonii, dopóki nie usłyszał występu niewidomych uczniów. Louis Braille wyjątkowo obficie skorzystał z programów muzycznych, nie tylko dlatego, że kochał muzykę, lecz również dlatego, że mógł uzyskać dodatkowy dochód jako organista, grając w jednym z bardziej okazałych kościołów, Saint-Nicolas-des-Champs, w latach 1834–1839³⁴.

²⁸ C. M. Mallor, *Louis Braille – dotyk geniuszu*, Warszawa, Fundacja Szansa dla niewidomych, 2009, s. 49

²⁹ S. Guillie, *Rapport*, Paris, Royale des Juenes Aveugles, 1818, s. 37

³⁰ Tamże

³¹ M. Galliod, *Notice historique sur l'Établissement des Jenues Aveugles*, Paris, Royale des Juenes Aveugles, 1828, s. 4

³² S. Guillie, *Rapport*, dz. cyt., s. 39

³³ Tamże

³⁴ C. M. Mallor, *Louis Braille – dotyk geniuszu*, dz. cyt., s. 48



BASKET-MAKING.

Rycina 3. Wypłatanie koszyków przez niewidomych mężczyzn w jednym z warsztatów przy Wilberforce School for the Blind w 1833 r.

Zródło: Wilberforce School for the Blind, Heslington, York, Borthwick Institute for Archives University of York, 2012

Pomimo wieloletniego szkolenia i imponujących publicznych pokazów niewidomych zręcznie wykonujących różne zawody, prawdopodobieństwo zatrudnienia niewidomych absolwentów było nikłe. Pisząc anonimowo dla „North American Review” w 1833 r., Samuel Gridley Howe, szef nowo założonej *New-England Institution for the Education of the Blind* w Bostonie (obecnie *Perkins School for the Blind*), a przy tym praktyczny Janke, spekulował: „Ile spośród osób opuszczających instytucję po zakończeniu nauki jest w stanie samodzielnie się utrzymać? Nawet jedna na dwadzieścia” – brzmiał jego zaskakujący wniosek. W swojej *Address to the Trustees (Mowie do Kuratorów)*, pisanej w tym samym roku, Howe przekazał swoje szczere wrażenia z paryskiej szkoły w czasie, gdy był tam Louis Braille: „Instytucja Kształcenia Niewidomych w Paryżu, jako że jest najstarsza i jako że robi się wokół niej więcej szumu i parady niż wokół jakiegokolwiek innej w Europie, ma również reputację najlepszej; lecz jeśli sądzić drzewo po jego owocach, nie zaś po kwiatach i liściach, wniosek będzie inny. Jej założyciel i wielki dobroczyńca niewidomych, Abbe Haüy (Howe myli Valentina z jego bratem, René Just'em), wynalazł i wprowadził do praktyki wiele

*urządzeń do kształcenia niewidomych; i w inny sposób uczynił tę instytucję doskonałą na tę epokę i na czasy jej istnienia; lecz po jego odejściu nic się dotychczas nie zmieniło. Dużą wadą w paryskiej instytucji jest różnorodność zatrudnienia uczniów oraz wysiłek wkładany w nauczanie ich wykonywania zaskakujących, lecz bezużytecznych sztuczek. Wszyscy otrzymują ten sam stopień edukacji intelektualnej, bez uwzględnienia ich życiowego celu; i biedny chłopiec, który ma zarobić na życie tkaniem czy wyrabianiem biczów, jest równie dobrze wyuczony w matematyce czy literaturze pięknej, jak ten, co ma przed sobą karierę literacką. Oczywiście nie ma powodu, dla którego szewc czy wyplatacz kosztów nie miałby być dobrze wykształcony pod warunkiem, że potrafi dobrze opanować zawód i znaleźć jeszcze wolny czas na naukę*³⁵.

W Polsce w tym okresie również podejmowano próby tworzenia warsztatów zatrudniających niepełnosprawnych. Prekursorem w tym względzie był lekarz Jan Sierzyński. Jego pasją były zagadnienia mowy, czytania i pisania. W 1815 r., pracując jako lekarz w szpitalu, poznał księdza Jakuba Falkowskiego, który przyjechał do Wiednia wraz ze swymi trzema głuchoniemymi uczniami, aby przed założeniem szkoły dla niesłyszących w Warszawie zapoznać się bliżej z metodami stosowanymi w podobnych ośrodkach w innych krajach. Idea uruchomienia w Warszawie szkoły dla niesłyszących dzieci wyjątkowo zafascynowała Sierzyńskiego. Widząc w niej możliwość prowadzenia dalszych badań i doświadczeń nad mową, jej fizjologią i patologią wynikającą z głuchoty, postanowił porzucić pracę lekarza i przenieść się do Warszawy, gdy Instytut już powstanie. Uzgodnił jednak z księdzem Falkowskim, że dzieciom głuchym nie wystarczy sama nauka czytania i pisania – trzeba im stworzyć warunki do niezależności ekonomicznej, a więc nauczyć zawodu i to takiego, w którym będą miały szansę osiągnięcia sukcesu zawodowego³⁶.

Duże zainteresowanie na Zachodzie budziła wówczas litografia – technika reprodukcyjna polegająca na wykorzystaniu specjalnej płyty z kamienia wapiennego, na którą nanosi się odbijany rysunek, wynaleziona w 1798 r. przez niemieckiego grafika czeskiego pochodzenia, Alojzego Sennefeldera. Technika ta szybko rozpowszechniła się w wielu krajach europejskich, zwłaszcza w Niemczech, Austrii i Francji, w Polsce jednak była jeszcze zupełnie nieznaną. Sierzyński, zachęcony i wsparty finansowo przez księcia Henryka Lubomirskiego, postanowił wprowadzić naukę tego interesującego zawodu w projektowanym kształceniu głuchych. Sztuka litografowania otoczona była jednak tajemnicą. Po kilku nieudanych próbach udało się Sierzyńskiemu dostać do zakładu litograficznego Franciszka Weishaupta w Monachium, gdzie za cenę 200 marek niemieckich, jako zwykły robotnik, zaznajamiał się przez 5 miesięcy z tajnikami tego zawodu. Kiedy uznał, że poznał go w wystarczającym stopniu, powrócił do Wiednia. Na początku 1817 r. otrzymał od Komisji Rządowej Wyznań

³⁵ Tamże, s. 42

³⁶ J. Muszkowski, *Jan Sierzyński pierwszy polski litograf*, Warszawa, Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa Czytelnik, 1948, s. 12

Religijnych i Oświecenia Publicznego wezwanie do pracy w nowo założonym przez księdza Falkowskiego Instytucie Głuchoniemych oraz 2 tys. złotych polskich na zakup odpowiedniego wyposażenia. Zamówił więc w Niemczech prasę litograficzną, kupił kamienie i wzory oraz rozpoczął pieszą podróż do Warszawy, zwiedzając po drodze zakłady dla głuchych w Linzu, Freisingu, Pradze i Wrocławiu. W szkołach tych obserwował poznaną wcześniej w Wiedniu technikę nauczania opartą na metodzie mimicznej. Tylko w szkołach w Berlinie i Lipsku spotkał się z metodą pracy dydaktycznej, polegającą na nauczaniu mowy ustnej w izolacji od języka migowego. Siostrzyński doszedł wówczas do przekonania, że nauczanie mowy dzieci głuchych jest możliwe i w wielu przypadkach daje pozytywne rezultaty. Myśl ta towarzyszyła mu, gdy zgłosił się do pracy pod kierownictwem księdza Jakuba Falkowskiego w Instytucie Głuchoniemych. W dniu 6 grudnia 1817 r. Siostrzyński otrzymał od Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nominację na etatowego nauczyciela warszawskiego Instytutu Głuchoniemych z roczną pensją 450 rubli srebrem i obowiązkiem nauczania zawodu w wymiarze 24 godzin tygodniowo³⁷.

Obejmując obowiązki nauczyciela w Instytucie, zajął się Siostrzyński urządzeniem pracowni litograficznej, lecz chociaż przywiózł ze sobą zapas wydobywanych w Bawarii kamieni litograficznych i niezbędny sprzęt – nie można było rozpocząć formalnej nauki zawodu, bowiem najważniejszy przyrząd – zamówiona prasa – przybył dopiero w roku następnym, a wobec braku odpowiedniego miejsca dla jej uruchomienia, dopiero w 1819 r. mogła dać pierwsze odbitki.

W Instytucie Głuchoniemych od początku jego powstania stosowana była w porozumiewaniu się i nauczaniu metoda, tworząca i wykorzystująca język migowy, którą ksiądz Falkowski uznał za najodpowiedniejszą. Plany Siostrzyńskiego, związane z nauczaniem mowy dźwiękowej na wzór niemiecki, okazały się nie do zrealizowania. Pozostała mu więc nauka zawodu litografa i cicha kontynuacja własnych badań nad mechanizmem mowy. Rozczarowany w swych wielkich nadziejach, gdy starania o wprowadzenie metody głosowej napotykały na zdecydowany opór rektora Instytutu, mimo iż pracownia litograficzna rozwijała się coraz lepiej – 13 kwietnia 1820 r. Jan Siostrzyński podał się do dymisji, gdyż – jak napisał w podaniu – jest „tamowany w użyciu swojego sposobu uczenia”.

Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego próbowała pojednać zwaśnione strony, podwyższając nawet o 150 rubli rocznie pensję Siostrzyńskiemu, nie na długo jednak, gdyż w niecały rok później – w marcu 1821 r. ponownie podał się on do dymisji i tym razem ją uzyskał. Z odejściem Siostrzyńskiego przestał także funkcjonować warsztat litograficzny.

Następna faza rozwoju ekonomiczno-technologicznego zawiązana jest z upowszechnieniem kapitalizmu przemysłowego w XIX-wiecznej Europie, a tym samym upowszechnieniem

³⁷ L. Kaczmarek, *Jan Siostrzyński: Ein polnischer Vorläufer der Phonetik in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts*, Berlin, Akademie-Verlag, 1965, s. 14

się gospodarki wolnorynkowej, pracy zarobkowej oraz przejście do zmechanizowanych systemów produkcji. Tempo pracy w fabryce, wymuszona dyscyplina, normy czasowe i produkcyjne – wszystkie te elementy były dla osób z niepełnosprawnością niekorzystną zmianą w stosunku do wolniejszego tempa, bardziej zindywidualizowanych i elastycznych metod pracy, do której wielu z nich się włączało³⁸. Skupienie się ograniczeń w zatrudnieniu osób z niepełnosprawnością doprowadziło do wyparcia ich z miejsc pracy, traktowania jako „nieproduktywnych” pracowników. Proces ten rozwijał się jednak nierównomiernie i miał charakter raczej długofalowy niż gwałtowny. Dodatkowo osoby z niepełnosprawnością znajdowały się w niekorzystnym położeniu z powodu osłabnięcia tradycyjnych, opartych na wspólnocie lokalnej i rodzinie wartości i związanych z nimi możliwości wsparcia. Poza tym szybko rozwijające się miasta mniej sprzyjały osobom z niepełnosprawnościami. Wszystkie te czynniki doprowadziły do wykluczenia pracowników z niepełnosprawnością z głównego nurtu życia ekonomicznego i skierowania ich na kurczący się rynek innych zajęć, jak chałupnictwo, rękodzielnictwo czy handel uliczny. Stanowiło to fundament zrodzenia się koncepcji zatrudnienia, przeznaczonego dla ludzi, którzy ze względu na swoją niską produktywność nie mogli sobie poradzić na rodzącym się rynku pracy³⁹.

Korzenie współczesnej rehabilitacji zawodowej, w pełni znaczenia tego słowa, można odkryć na początku XIX wieku, kiedy zaczęto zatrudniać niepełnosprawnych pracowników w ramach warsztatów. Pierwszymi takimi warsztatami były: Instytut Perkinsa, założony w Bostonie w 1829 r. w celu szkolenia osób niewidomych do pracy produkcyjnej (w 1840 r. utworzono wydział rehabilitacji zawodowej) oraz *Home Working Men*, powstały w Filadelfii w 1874 r. Na przełomie XIX i XX wieku warsztaty takie zakładały głównie organizacje religijne: *Goodwill Industries*, Armia Zbawienia, Towarzystwo St Vincent de Paul i Żydowska Szkoła Zawodowa. Do wielkiego kryzysu w 1929 r. warsztaty te prowadziły instytucje państwowe i prywatne, jak: *Sunbeam Circle* (obecnie znany jako *Vocational Guidance and Rehabilitation Services*) w Cleveland, Ohio, *National Society* – dla dzieci niepełnosprawnych i dorosłych (znany również jako *Easter Seals Society*) w Elyria, Ohio, *Rehabilitation Center for Men* – instytucja dla sparaliżowanych i niepełnosprawnych mężczyzn (obecnie znane jako *International Center for the Disabled*, ICD) w Nowym Jorku.

W XIX wieku rozpoczęło się też na większą skalę kształcenie zawodowe osób z niepełnosprawnością intelektualną. Pionierem tego kierunku był francuski lekarz Edward Séguin. Pierwsze próby prowadził już od 1839 r. w szpitalu w Bicêtre. Jednak nie spotkały się one z aprobatą kierownictwa, więc w 1841 r. założył prywatną szkołę, w której kontynuował praktykę. Ze względu na brak szerszego zainteresowania swoją działalnością, wyjechał w 1848 r. do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracował w sposób przez siebie oczekiwany. W Stanach Zjednoczonych, które rozwijały się dynamicznie, widoczny był też znaczny postęp

³⁸ M. Olivier, *Social Policy and Disabled People: From Exclusion to Inclusion*, London, Longman, 1998, s. 89

³⁹ C. Barnes, G. Mercer, *Niepełnosprawność*, Warszawa, Wydawnictwo Sic S. C., 2008, s. 93



Rysunek 4. Przedszkole przy Szkole Perkinsa, 1880 r.

Źródło: *Hellen Keller Museum*, informacja dostępna na stronie internetowej: <http://www.braillebug.org/hkmediaviewer.asp?frameid=19>, [dostęp: 2012-12-20]

w kształceniu osób z niepełnosprawnością intelektualną. W tym samym czasie, w Europie, a ściślej w Szwajcarii, podobną działalność prowadził Jan Guggenbühl. Założył on w Alpach zakład opiekuńczo-wychowawczy dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, który z czasem stał się wzorem dla pozostałych tego typu placówek w innych krajach. Na przykład w Colchester w Anglii powstał ośrodek, w którym szkolono pacjentów w prostych, mechanicznych zawodach⁴⁰.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pierwszy zakład pracy chronionej, zwany wówczas zakładem dobrej woli (*goodwill industry*), został zorganizowany na początku 1850 r. w Nowym Jorku przy szkole dla niewidomych mężczyzn. W zakładzie uczono niewidomych handlu, wyplatania krzesła, koszów, dywanów, prowadząc jednocześnie ich rehabilitację. Zdobyte umiejętności miały być pomocne w poszukiwaniu pracy po wyjściu z zakładu. Jednakże plan się nie powiódł i niewidomi absolwenci szkoły nie byli w stanie znaleźć pracy, a tym samym stać się samowystarczalni ekonomicznie⁴¹. W związku z tym

⁴⁰ Tamże, s. 38–40

⁴¹ J. Omving, *Summary of the History of the Education and Rehabilitation of the Blind*, New York, The American Action Fund for Blind, 2012, s. 1

pod koniec 1850 r. w Nowym Jorku uruchomiono „chroniony sklep”, prowadzony przez niewidomych pracowników. Potocznie nazywano go po prostu „ślepy handlem”⁴². Pracownicy sklepu objęci byli opieką sprawnych asystentów. To posunięcie okazało się już sukcesem ekonomicznym (niepełnosprawni zaczęli sami zarabiać na swoje utrzymanie) i społecznym (zaczęto postrzegać niepełnosprawnych jako ludzi produktywnych). Powodzenie tego przedsięwzięcia spowodowało, iż w krótkim czasie sklepy prowadzone przez niewidomych zaczęto otwierać również w innych miastach USA.

W 1858 r. w Louisville, Kentucky, została założona Drukarnia dla Niewidomych (*The American Printing House for the Blind*, APH), prowadzona przez niewidomych pracowników. W 1879 r. APH został oficjalną drukarnią podręczników szkolnych dla niewidomych uczniów w Ameryce⁴³. W 1864 r. powołano *Gallaudet University* w Waszyngtonie, pierwotnie zwany jako *National Deaf Mute College*. Była to pierwsza i wciąż jedyna na świecie uczelnia wyższa dla osób niesłyszących, wykładająca przedmioty z zakresu nauk humanistycznych i artystycznych. Językiem wykładowym na Uniwersytecie Gallaudeta jest amerykański język migowy (*American Sign Language*, ASL).

Amerykańskie Stowarzyszenie Instruktorów Niewidomych (*American Association of Instructors of the Blind*, AAIB) zostało utworzone w 1871 r. Była to pierwsza organizacja specjalistów niewidomych w Ameryce Północnej, która zrzeszała osoby pracujące w sektorze budownictwa mieszkaniowego i szkół. W 1905 r. powstało Amerykańskie Stowarzyszenie Pracowników Niewidomych (*The American Association of Workers of the Blind*, AAWB). Organizacja ta zatrudniała przede wszystkim niewidomych specjalistów w zakresie zarządzania, w tym zarządzania chronionymi sklepami. W miarę rozwoju innych zawodów, które były dostępne dla osób niewidomych (szczególnie dla zaangażowanych w programy rehabilitacji zawodowej) do AAWB dołączyli inni specjaliści. AAIB i AAWB w 1984 r. połączyły się, tworząc Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji i Rehabilitacji Osób Niewidomych i Niedowidzących (*Association for Education and Rehabilitation of the Blind and Visually Impaired*, AER).

14 października 1806 r. w Pawłowsku koło Sankt Petersburga została otwarta pierwsza instytucja szkoleniowo-edukacyjna (*Pilot School*) dla 12. osób niesłyszących. W 1807 r. otwarto instytucję edukacyjną dla dzieci niewidomych. Oprócz brania udziału w lekcjach, osoby te były poddawane terapii poprzez pracę, która miała na celu wyuczenie zdolności manualnych oraz opanowanie zawodu. Wyroby tej szkoły były sprzedawane m.in. po to, aby pokryć koszty edukacji podopiecznych. W 1877 r. powstał zakład cholewkarski dla ociemniałych żołnierzy, którzy zostali okaleczeni po wojnie rosyjsko-tureckiej. Zatrudnieni w nim pracownicy zajmowali się produkcją i reperowaniem obuwia dla wojska.

⁴² C. Esco Obermann, *A History of Vocational Rehabilitation in America*, New York, Arno Press, 1980, s. 45

⁴³ *Summary of the History of the Education and Rehabilitation...*, dz. cyt., s. 140



Rysunek 5. Nauka zawodu w szkole dla niepełnosprawnych w południowej Anglii, II połowa XIX wieku

Źródło: *Disability History Exhibit*, informacja dostępna na stronie internetowej: http://www.hss.state.ak.us/gcdse/history/HTML_Content_Main.htm, [dostęp: 2012-2-12]

Pierwsza instytucja edukacyjno-rehabilitacyjna dla osób upośledzonych umysłowo w Rosji pojawiła się w Rydze w 1854 r. Do końca XIX wieku edukacja osób z upośledzeniem słuchu i wzroku przeszła z kategorii prywatnych instytucji edukacyjnych do systemu wyspecjalizowanych szkół publicznych z warsztatami przyuczenia zawodu. Od 1908 r., dzięki decyzji rządu w ramach wprowadzenia powszechnego nauczania zawodu – w ramach systemu szkół dla osób upośledzonych umysłowo – w 1917 r., powstały ośrodki w Wiatce, Jekaterynburgu, Kijowie, Kursku, Moskwie, Niżnym Nowogrodzie, Petersburgu, Saratowie i Charkowie. W tym czasie do wszystkich instytucji rehabilitacyjno-szkoleniowych dla osób z niepełnosprawnościami uczęszczało około 2 tys. osób⁴⁴. W zapisach źródłowych brak szczegółowych danych na temat prowadzonych lekcji nauki zawodu.

W 1833 r. powstała Wilberforce Memorial w Yorkshire – Szkoła Handlowa dla Niewidomych. Założono ją po śmierci Williama Wilberforce'a jako dowód uczczenia jego pamięci.

⁴⁴ *Образование инвалидов в России, история вопроса, статистика, Информационно-аналитический портал Socpolitika*: http://www.socpolitika.ru/rus/social_policy_monitoring/events/document739.shtml, [dostęp: 2011-03-20]

Człowiek ten przez 28 lat był postem z okręgu Yorkshire i wpływowym działaczem na rzecz zniesienia handlu niewolnikami. Społeczność Yorkshire uznała, że utworzenie instytucji dobroczynnej powinno najlepiej odzwierciedlać uznanie dla osiągnięć obywatela znanego z powszechnej życzliwości⁴⁵.

Ogólnymi zasadami instytucji były: *„Zapewnienie edukacji wraz ze szkoleniem w zawodzie i pracy technicznej, dla niewidomych uczniów, w wieku od pięciu do dwudziestu lat, aby zapewnić im zatrudnienie w odpowiednich warsztatach, a kobietom, które utraciły wzrok po szesnastym roku życia, pobyt w szkole, aby pomóc i umożliwić im zdobycie środków do życia, lub spędzić szczęśliwą starość”*. Szkoła mieściła się w Manor, w centrum Yorku, niegdyś rezydencji opata St Mary – obecnie część Uniwersytetu w Yorku.

Archiwum zawiera rejestr uczniów z lat 1861–1883, takie informacje, jak: nazwiska, datę przyjęcia i wiek przy przyjęciu, przyczynę ślepoty, wszystkie formy zajęć i zdobytych w szkole handlowej umiejętności. Widać, iż uczniowie rekrutowali się z całej Anglii, byli w różnym wieku i z różną przyczyną ślepoty. Kolumna „Uwagi” była wypełniana w momencie opuszczenia szkoły przez ucznia. Zawierała spostrzeżenia na temat temperamentu i intelektu ucznia, powodów ich wcześniejszego zwolnienia ze szkoły, takich jak: *„Komitet uznał, że posiadał wadę wzroku mniejszą niż dozwolona przez regulamin szkoły. Wybory nie potwierdzone”*.

Celem Wilberforce Memorial w Yorkshire była aktywizacja zawodowa osób niewidomych oraz zdobycie niezbędnych umiejętności zawodowych, a także – w późniejszym terminie – zatrudnienie w warsztatach przyszkolnych lub innych warsztatach rzemieślniczych na terenie całej Anglii. Uczniowie i praktykanci byli angażowani w szerokim zakresie w działalności przemysłowej – przy produkcji koców, szczotek, mat, materaców, wyrobów dziewiarskich oraz krzesel. Musieli posiadać dość duży poziom umiejętności w dziedzinie handlu i produkcji tych wyrobów. Sami je produkowali i sprzedawali. Podczas pierwszej wojny światowej armia angielska zamawiała różne produkty wykonane przez uczniów Wilberforce Memorial. Uważa się, iż był to pierwszy zakład pracy chronionej na terenie Wielkiej Brytanii.

Idea kształcenia zawodowego niewidomych przeniknęła również do innych krajów i w ten sposób powstały szkoły: w Austrii, w Niemczech, na terenie Czech, a później w innych państwach. Na przestrzeni lat starano się stworzyć alfabet dla niewidomych. Największym objawicielem w tej dziedzinie był niewątpliwie Ludwik Braille, który stworzył nowy punktowy system pisanie i czytania – zwany popularnie od jego nazwiska „brajlem”⁴⁶.

Na przestrzeni lat we wszystkich krajach wzrastała liczba szkół przeznaczonych dla osób niewidomych. Z czasem doskonalono w nich również metody nauczania i wychowywania. Placówki te, podążając za postępowaniem technicznym i społecznym, obok przekazywania wiedzy o charakterze elementarnym, zaczęły zajmować się także szkoleniem zawodowym, a w późniejszym okresie również przygotowaniem do zawodu. Początkowo dotyczyło to prostych

⁴⁵ *Wilberforce School for the Blind*, Heslington, York, Borthwick Institute for Archives University of York, 2012

⁴⁶ P. Henri, *La vie et l'œuvre de Valentin Haüy*, Paris, Presses Universitaires de France, 1984, s. 208

zawodów, jak szczerkarstwo, koszykarstwo, plecionkarstwo, tkactwo czy dziewiarstwo. Bardziej uzdolnioną młodzież uczono w takich kierunkach, jak: muzyk, organista i stroiciel fortepianów⁴⁷.

Rozwój szkolnictwa specjalnego i szkolenia zawodowego nie rozwiązał jednak od razu problemów socjalno-bytowych niewidomych. Żebractwo wśród niewidomych wprawdzie się zmniejszyło, ale nie uległo całkowitej likwidacji.

Pewne możliwości zatrudniania niewidomych stwarzał rozwijający się przemysł, do którego trafiało wielu niewidomych posiadających odpowiednie uzdolnienia w tym kierunku. Z czasem bardzo popularny wśród niewidomych stał się zawód telefonisty, a następnie masażysty. Tak samo stopniowo niewidomi zaczęli wkraczać do zawodów czysto umysłowych, jak prawnicy, nauczyciele, pracownicy nauki, dziennikarze czy nawet literaci.

W początkach XIX wieku brak regulacji w zakresie ochrony pracy powodował narażenie pracowników na utratę zdrowia, co niepokoiło opinię publiczną. Było to przyczyną ingerencji państwa (Francja, Anglia) w sferę prawa prywatnego, do którego wówczas należały stosunki pracy. W Prusach przyczyną ingerencji państwa w sprawy stosunków pracy były sygnały od kół wojskowych, niezadowolonych z powodu złego stanu fizycznego poborowych⁴⁸. Ingerencja państwa polegała na ustanowieniu norm ograniczających czas pracy – dotyczących najpierw dzieci (Anglia, 1802 r.) i kobiet, a następnie pozostałych zatrudnionych (Prusy). Zespół norm prawnych mających za przedmiot ochronę

YORKSHIRE SCHOOL FOR THE BLIND,
INSTITUTED AT YORK, 1833.
In Memory of the late William Wilberforce.

726

The object of this Institution is not so much to provide maintenance for the Blind, as to give them such instruction as may enable them to gain a livelihood for themselves, attention being at the same time paid to their moral and religious education; their friends or parishes will therefore contribute to their support whilst they are in the Institution, and when, in course of a few years, they leave it, it may be expected that they will be able, in a greater or less degree, to earn their own subsistence.

RULES OF ADMISSION.

- 1.—No child's name will be placed on the List of Candidates without a recommendation from a Subscriber, and without certificates of the following particulars: *Loss of sight in such a degree as to be able to read only to distinguish light from darkness—capacity for instruction—freedom from dangerous or communicable diseases—and from vicious habits.*
- 2.—The age of admission is from the completion of the Tenth to that of the Sixteenth Year.
- 3.—No child will be admitted into the School without an engagement having been signed by some responsible person to take charge of the pupil on leaving the Institution; in case of death to defray the expenses of the funeral, and to pay the allowance for his maintenance and clothing whilst in the Institution.

QUESTIONS, to which ANSWERS must be returned before the same will be submitted to the Committee.

QUESTIONS.	ANSWERS.
1.—State the name of the applicant in full	1 Maria Eva Tomlinson
2.—The age last birthday and date of birth	2 15 years. 16th March 1879
3.—The parish	3 South Ossett.
4.—The present residence	4 Park Square, South Ossett
5.—The means of maintenance	5 Parents undertake as over
6.—Has the applicant received relief from the parish, and to what amount?	6 No
7.—Where do her friends live?	7 Park Square South Ossett.
8.—What are their circumstances? <small>(Give the occupation of father, if living.)</small>	8 Father, fireman in rag warehouse - no work for 2 years owing to death of employer and shortage of trade.
9.—How long has the applicant been blind?	9 An accident about 10 years ago, which has produced a gradual loss of sight.
10.—How has she been employed?	10 Household work, as far as capable.
11.—Has she ever strilled about as a beggar, or played any instrument in the streets?	11 No
12.—Has she attended any ordinary sewing school, and for how long a period?	12 At times she has gone to the National School
13.—Has she been in any other Institution for the Blind?	13 No.
14.—Has she had any religious instruction?	14 Yes - Has been confirmed
15.—Does she bear a good character for veracity, honesty, and propriety of conduct?	15 Yes.
16.—Can the applicant dress and wash her-self?	16 Yes.

Answers to the above Questions to be signed by the Minister and Overseers of the Parish.

SIGNATURES AND DATE.

John Atkin - Vicar of South Ossett. Feb 1st 1879.
John E. Storey - Overseer of the poor
George Scullion.

Rysunek 6. Rejestr uczniów Wilberforce Memorial w Yorkshire

Źródło: Wilberforce School for the Blind, Heslington, York, Borthwick Institute for Archives University of York, 2012

⁴⁷ I. Tapia, *Historia de la Educación de Ciegos*, Madrid, INTEGRANDO Fundación Artistas Discapacitados, 2012, s. 2

⁴⁸ A. Nałęcz, *Ochrona pracy*, [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, Warszawa, PWE, 1973, s. 302; Z. Salwa, *Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych*, Warszawa, Wydawnictwo LexisNexis, 1995, s. 215; J. Jończyk, *Prawo pracy*, Warszawa, WN PWN, 1992, s. 342 i n. Autorzy podkreślają, że celem przepisów o ochronie pracy nie jest zdrowie pracownika, gdyż to ostatnie nie może być pracownicze lub niepracownicze, ale ochrona zdolności do pracy jako szczególnego dobra osobistego i wartości ekonomicznej.

pracy nazwano ochronnym prawem robotniczym, ustawodawstwem fabrycznym, ustawodawstwem o ochronie pracy. Określenia te służyły wyodrębnieniu z prawa norm wprowadzających dla pracodawców nakazy i zakazy, których nieprzebrzeżenie obwarowane było sankcjami⁴⁹.

Pierwsza ustawa dotycząca odszkodowań dla pracowników powstała za rządów Bismarcka w 1887 r. w Niemczech, dziesięć lat później w Anglii (*Workers Compensation Act*), w 1889 r. we Francji, a w 1908 r. w Stanach Zjednoczonych⁵⁰. Z czasem, szczególnie w niemieckiej teorii prawa, wprowadzono rozróżnienie pomiędzy ochroną przed niebezpieczeństwem grożącym w procesie pracy a ochroną czasu pracy i ochroną stosunków umownych. Prowadziło to do odróżnienia ochrony pracy jako przedmiotu prawa publicznego od prawa ochrony stosunków pracy, jako prawa prywatnego. W tym czasie celem ustanowienia tych norm miało być nie tyle zabezpieczenie zdrowia i życia pracowników, co racjonalne wykorzystanie siły roboczej przez eliminowanie tych warunków, które powodują jej przedwczesne zużycie.

W krajach skandynawskich pierwsza próba wspierania aktywności zawodowej wśród osób z niepełnosprawnościami sięga lat 90. XIX wieku, kiedy to towarzystwa dobroczynne zaczęły pomagać niepełnosprawnym rzemieślnikom w zakupie materiałów i w sprzedaży ich wyrobów⁵¹. Kolejny krok został podjęty w drugiej połowie lat 30. XX wieku, gdy organizacje społeczne działające na rzecz osób z niepełnosprawnościami zaczęły tworzyć pierwsze przedsiębiorstwa przemysłowe, których celem było zatrudnianie pracowników dotkniętych niepełnosprawnościami⁵². W 1935 r. w Finlandii zostało wprowadzone miesięczne wsparcie zatrudniania i rehabilitacji zawodowej dla osób niewidomych i niedowidzących, niesłyszących i niedosłyszących oraz osób niepełnosprawnych fizycznie, zatrudnianych w przedsiębiorstwach prowadzonych przez organizacje społeczne. Ta decyzja stworzyła podstawy polityki społecznej, skupiającej się na pracy integracyjnej dla osób o szczególnych schorzeniach (wzroku, słuchu i ruchu)⁵³.

We Francji w 1889 r. wprowadzono prawo odszkodowania (reparacji) za kalectwa powstałe w czasie wykonywania pracy zawodowej: „To, co się reperuje i co podlega wyliczeniu, to w pierwszym rzędzie ciało uszkodzone wysiłkiem włożonym w zarobienie pieniędzy. Zniszczone ciało po wypadku, nieużyteczne narzędzie produkcji, ciało-maszyna otrzymuje

⁴⁹ J. Jończyk, *Ochrona pracy kobiet i młodocianych w latach 1918–1939*, Warszawa, PZWL, 1961, s. 8

⁵⁰ V. Lehtinen, E. Lahtinen, E. Riikonen i in., *Framework for promoting mental health in Europe. Hamina: Ministry of Social Affairs and Health*, Helsinki, STAKES, National Research and Development Centre for Welfare and Health, 1997, s. 10

⁵¹ U. Kuotola, A. Tšokkinen, E. Vartio, *Suomen näkövammaisten janäkövammaistyön historia (Historia osób niedowidzących i pracy na ich rzecz w Finlandii)*, Helsinki, Näkövammaisten Keskusliitto, 1988, s. 360

⁵² U. Kuotola, A. Tšokkinen, E. Vartio, *Suomen näkövammaisten...*, dz. cyt., s. 92–95; H. Mähönen, *Omin voimin yhteistoimin – Invalidiliitto 60 vuotta (Historia fińskich towarzystw dla osób niepełnosprawnych ruchowo)*, Invalidiliitto, Hämeenlinna, 1998, s. 153–154

⁵³ U. Kuotola, A. Tšokkinen, E. Vartio, *Suomen näkövammaisten...*, dz. cyt., s. 366

odszkodowanie”⁵⁴. Niepełnosprawność powstała podczas wypadku przy pracy dawała prawo do odszkodowania. Efektem takiego podejścia był wzrost świadomości społecznej w zakresie kompensacji. Równoległe do uszkodzeń ciała powstałych w wyniku jego eksploatacji, na początku XX wieku ustawodawca zajmuje się stopniowo również innymi osobami: ustawa z 14 lipca 1905 r. o opiece nad osobami starszymi, kalekimi i nieuleczalnymi dała podstawy do zaangażowania się społeczeństwa – zamiast opieki stosowanej przez rodzinę. Społeczeństwo uprzemysłowione, pod wpływem robotników świadomych swojej siły wobec słabszych, a więc mniej produktywnych, wobec tych, którzy nie mogą zmienić siły swojej pracy na dochody niezbędne do egzystencji – angażuje się i podejmuje zobowiązania. Ten rodzaj postępu – redystrybucja dóbr – jaki by nie był jego początek, został jednak przerwany przez I wojnę światową.

Podsumowanie

Analiza treści opracowania stanowi podstawę do sformułowania poniższych wniosków.

Po pierwsze, można stwierdzić, iż omawiany okres charakteryzował się wypracowaniem pewnego modelu rehabilitacji społecznej i zawodowej, którego główną oś stanowiły specjalne warsztaty pracy dla osób z niepełnosprawnością.

Po drugie, można wyróżnić cztery miejsca usankcjonowane historycznie, z których wyrastały owe warsztaty (lub zakłady) pracy chronionej: przytułek, kościół, szpital i szkoła dla niepełnosprawnych. Ślady tego dziedzictwa, długiego i skomplikowanego, można zauważyć w wielu warsztatach/zakładach pracy chronionej również dzisiaj.

Po trzecie, osoby z niepełnosprawnością, które mogły pracować, zarabiały na życie, parając się różnymi zajęciami, najczęściej jako rzemieślnicy lub artyści. Nie były to przy tym zajęcia typowe i powszechne. Dawały jednak możliwość zarobku, a nawet sławy, w przeciwieństwie do losu rzeszy innych, żebrzących na ulicach miast i wsiach. Ówczesne społeczeństwo żądne było „inności”, a osoby niepełnosprawne tego dostarczały. Ponadto takie zjawisko społeczne, jak żebrzące na ulicach osoby dotknięte niepełnosprawnością, uważano za normalne.

Po czwarte, w ówczesnym społeczeństwie w stosunku do osób z niepełnosprawnością dominowała postawa segregacji, zatem nie było mowy o zatrudnianiu tych ludzi w zwykłych zakładach. Ogólnie rzecz biorąc, pod koniec XVIII stulecia i w wieku XIX doszło do tworzenia zakrojonego na szeroką skalę systemu kontroli społecznej, który poza szpitalami i przytułkami obejmował również zakłady i warsztaty pracy. Zatem, wraz z rozwojem oddzielnych warsztatów dla niepełnosprawnych, pojawił się istotny wymiar instytucjonalizacji niepełnosprawności.

⁵⁴ S. Ragon, J. Hordecki, *Francuski model włączenia zawodowego osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Europejskie modele aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Warszawa, PSOUU, 2007, s. 101

Po piątę – rehabilitacją w omówionym wyżej wymiarze najpierw objęto osoby niewidome i niesłyszące, a później te z widoczną niepełnosprawnością narządów ruchu i upośledzeniem umysłowym. Do początków XX wieku następowały kolejne fale ekspansji rehabilitacji zawodowej, prowadzącej do powstania „specjalnych zakładów” dla osób „kalekich” i „fizycznie ułomnych”, a także tych określanych jako „opóźnionych w rozwoju”. Takie praktyki stosowane wobec niepełnosprawnych potwierdzały społeczne oczekiwania wobec tych osób, uznając je za zdolne jedynie do niewielkiego udziału w życiu społecznym i ekonomicznym.

Literatura:

- Albrecht G., Bury M., *The Political Economy of the Disability Marketplace*, [w:] *Handbook of Disability Studies*, red. Albrecht G. L., Seelman K. D., Bury M., Sage Publications, Thousand Oaks-London-New Delhi, 2001
- Barnes C., Mercer G., *Niepełnosprawność*, Warszawa, Wydawnictwo Sic S. C., 2008
- Brignel V., *Ancient world. Smeared in mustard, paraded naked – the curious and often cruel treatment of disabled people in Anci*, „NewStatesman” 7.04.2008
- Esco Obermann C., *A History of Vocational Rehabilitation in America*, New York, Arno Press, 1980
- Galliod M., *Notice historique sur l’Etablissement des Jenues Aveugles*, Paris, Royale des Juenes Aveugles, 1828
- Garland R., *The Eye of the Beholder: Deformity and Disability in the Graeco-Roman World*, London, Gerald Duckworth & Co, 1995
- Gleeson B., *Geographies of Disability*, London, Routledge, 1999
- Guillie S., *Rapport*, Paris, Royale des Juenes Aveugles, 1818
- Haj F., *Disability in antiquity*, New York, Philosophical Library, 1970
- Henri P., *La vie et l’ŷuvre de Valentin Haüy*, Paris, Presses Universitaires de France, 1984
- Hulek A., *Podstawy rehabilitacji inwalidów*, Warszawa, PZWL, 1961
- Jończyk J., *Ochrona pracy kobiet i młodocianych w latach 1918–1939*, Warszawa, PZWL, 1961
- Jończyk J., *Prawo pracy*, Warszawa, WN PWN, 1992
- Kaczmarek L., *Jan Sierzyński: Ein polnischer Vorläufer der Phonetik in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts*, Berlin, Akademie-Verlag, 1965
- Kuotola U., Tsokkinen A., Vartio E., *Suomen näkövammaisten janäkövammaistyön historia*, Helsinki, Näkövammaisten Keskusliitto, 1988
- Lehtinen V., Lahtinen E., Riikonen E. i in., *Framework for promoting mental health in Europe. Hamina: Ministry of Social Affairs and Health*, Helsinki, STAKES, National Research and Development Centre for Welfare and Health, 1997
- Mähönen H., *Omin voimin yhteistoimin – Invalidiliitto 60 vuotta*, Invalidiliitto, Hämeenlinna, 1998
- Majewski T., *MOP w działaniach na rzecz rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia osób niepełnosprawnych*, *Niepełnosprawni na rynku pracy*, „Biuletyn Ośrodka Informacyjnego Rady Europy” 1997, Nr 4
- Mallor C. M., *Louis Braille – dotyk geniuszu*, Warszawa, Fundacja Szansa dla niewidomych, 2009
- Medieval clergy and disability*, Heslington, York, Borthwick Institute for Archives University of York, 2012
- Muszkowski J., *Jan Sierzyński pierwszy polski litograf*, Warszawa, Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa Czytelnik, 1948
- Nałęcz A., *Ochrona pracy*, [w:] *Polityka społeczna*, red. Rajkiewicz A., Warszawa, PWE, 1973
- Noll S., Trent J., *Mental retardation in America: A historical reader*, New York, New York University Press, 2004
- Olivier M., *Social Policy and Disabled People: From Exclusion to Inclusion*, London, Longman, 1998

- Omving J., *Summary of the History of the Education and Rehabilitation of the Blind*, New York, The American Action Fund for Blind, 2012
- Otrębski W., *Dlaczego potrzebny jest system wsparcia aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych*, [w:] *System wsparcia aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych*, Lublin, FŚCEDs, 1999
- Ragon S., Hordecki J., *Francuski model włączenia zawodowego osób z niepełnosprawnością intelektualną*, [w:] *Europejskie modele aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością intelektualną*, Warszawa, PSOUU, 2007
- Re-framing disability: portraits from the Royal College of Physicians*, London, Royal College of Physicians, 2012
- Salwa Z., *Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych*, Warszawa, Wydawnictwo LexisNexis, 1995
- Seyda B., *Dzieje medycyny*, Warszawa, PZWL, 1972
- Tapia I., *Historia de la Educación de Ciegos*, Madrid, INTEGRANDO Fundación Artistas Discapacitados, 2012
- Tritton A. S., *Material on Muslim education in the middle ages*, London, Luzac, 1957
- Wilberforce School for the Blind*, Heslington, York, Borthwick Institute for Archives University of York, 2012
- Zajpelt H., *50 lat Spółdzielni Inwalidów „Przemysłowa” w Katowicach*, Katowice, Spółdzielnia Inwalidów „Przemysłowa”, 1971

Strony internetowe:

- Arbeitsagogik*: http://www.vas-arbeitsagogik.ch/inhalt_html/arbeitsagogik.htm, [dostęp: 2009-11-15]
- Plutarch [nd] *Greek Lives: Agesilaus. Adelaide*, informacja dostępna na stronie internetowej: <http://ebooks.adelaide.edu.au/p/plutarch/lives/chapter7.html>, [dostęp: 2012-10-10]
- The character and function of sheltered workshops*, *National Federation of the Blind*, informacja dostępna na stronie internetowej: <https://nfb.org/images/nfb/publications/books/books1/wam13.htm>, [dostęp: 2012-05-01]
- Образование инвалидов в России, история вопроса, статистика, Информационно-аналитический портал Socpolitika*: http://www.socpolitika.ru/rus/social_policy_monitoring/events/document739.shtml, [dostęp: 2011-03-20]